

3 niedziela po Trójcy Świętej

Któż jest, Boże, jak Ty, który przebaczasz winę, odpuszczasz przestępstwo reszcie swojego dziedzictwa, który nie chowasz na wieki gniewu, lecz masz upodobanie w łasce? Znowu zmiłuje się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie grzechy. Ty okażesz wierność Jakubowi, łaskę Abrahamowi, jak pod przysięgą obiecałeś naszym ojcom za dawnych dni.

Mi 7,18-20

Tekst biblijny wyznaczony do rozważania w 3 niedzielę po Trójcy Świętej to ostatnie wersety księgi proroka Micheasza. Stanowią one podsumowanie treści całej, zawierającej 7 rozdziałów księgi.

Na początku dzisiejszego kazania chciałbym przybliżyć postać proroka Micheasza i treść jego księgi.

Imię Micheasz znaczy: „Kto jest jak Jahwe”? Prorok Micheasz nie jest nam obcy. W święta Bożego Narodzenia wsłuchujemy się w słowa z 5. rozdziału jego księgi zapowiadające przyjście pochodzącego z Betlejem Mesjasza, o którym prorok mówi: „I On będzie pokojem”. I chyba jeszcze jeden werset z tej księgi jest nam znany. Niektórzy potrafią go nawet zaśpiewać, ponieważ jako pień znajduje się w śpiewniku „Chwalmy Pana”: „Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem” (6,8).

Prorok Micheasz pochodził z wioski z gór Judei na południu od Jerozolimy. Działal w VIII wieku przed narodzeniem Chrystusa. Był współczesnym prorokowi Izajaszowi. Czasy, w których działał były burzliwe i niespokojne. Prorok nie był zaangażowany politycznie. Jego wypowiedzi dotyczą niesprawiedliwości społecznej, którą utożsamia z niewiernością względem Boga. I to jest bardzo ciekawy temat. Prorok podkreśla, że naród powinien szanować prawa bliźniego, nie tylko dlatego, że takie są Boże przykazania. **Brak miłości bliźniego świadczy o niewdzięczności wobec Boga.** Bóg okazał ludowi swoją łaskę. Wybrał go i zawarł z nim przymierze. Gardzenie bliźnim jest pogardą okazywaną Bogu i Jego łasce.

W czasach Micheasza o pozycji człowieka w społeczeństwie decydowało jego bogactwo, a nie charakter. Panowała gonitwa za zyskiem i wystawnym życiem. Powstała klasa możnych, a z drugiej strony klasa biednych, bezbronnych i uciśnionych. Jedność braterska ludu została złamana. A przecież Bóg powołał cały lud. Dla Boga każdy człowiek jest ważny i drogi. Cała złość grzechu polega na tym, że ludzie bardziej niż Bogu ufają własnej sile i mądrości, a to prowadzi do gardzenia innymi.

Sądzę, że zgodzicie się ze mną, że poselstwo Micheasza jest aktualne i dzisiaj. Ludzka pycha i ludzka „mądrość” i pogarda dla bliźniego doprowadzają do podziałów, rozłamów, konfliktów.

I na jeszcze jeden temat zawarty w księdze Micheasza chciałbym zwrócić uwagę, a który jest związany z pierwszym. Chodzi o fałszywą postawę religijną. Prorok krytykował przywódców religijnych i politycznych, którzy wiedli pogański tryb życia. Nie byli oni bezbożnikami. Wypełniali przepisy religijne, ale nie żyli według jej ducha. Czynili zło, ale łudzili się, że skoro mają świątynię Boga w Jerozolimie, nie spotka ich żadne nieszczęście. Pan Jezus również zwracał na to uwagę, gdy mówił, nie myślcie, że powoływanie się na pochodzenie od Abrahama zapewnia wam bezkarność i bezduszość. Prorok uczy, że istotą prawdziwej religii jest uczciwość w życiu, kierowanie się życzliwością i miłosierdziem oraz pokornym obcowaniem ze Stwórcą.

Panu Bogu nie chodzi o bezduszne ofiary, ale o właściwą postawę życiową człowieka. Łaski Bożej nie da się kupić choćby za cenę największych darów składanych w świątyni.

Prorok jest bezkompromisowy w swoim zwiastowaniu. Zapowiada karę Bożą. Samaria i Jerozolima, jako stolice i siedliska deprawacji zostaną zniszczone. Micheasz jest pierwszym prorokiem, który odważył się grozić całkowitą ruiną Jerozolimy i jej świątyni.

Jednak, i to jest ważne, prorok nie kończy swojej działalności na zapowiedzi kary. Nie jest tak zwanym „piekielnym kaznodzieją”, zwiastującym jedynie sąd i karę. Bo Pan Bóg nie chce karać, tylko karać. Pan Bóg oczekuje nawrócenia.

Prorok kończy swoją Księgę głęboko i oryginalnie. Reasumuje swoje posłannictwo uwielbieniem majestatu Boga, przedziwnego w swojej miłości, miłosierdziu i wierności.

„Któż jest podobny Tobie” pyta prorok. I nie ma w tym pytaniu żadnych śladów polityzmu. Jest tu zawarta myśl, często pojawiająca się w psalmach, że Bóg jest niezrównany w swej mocy.

„On wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy”. Gdy pewien katecheta powiedział to słowa, jeden z uczniów odpowiedział: niech ksiądz powie, że one utoną, bo są ciężkie jak kamienie. Inaczej pływałyby na powierzchni morza. I nie wiem, co dzisiaj lepsze: żeby pływały, czy żeby utonęły. Grzechy powinny zostać utopione, zniknąć na zawsze. Z drugiej strony człowiek zapomina o swoich występkach, gdy nie ma ich przed oczami. Na przykład plastikowe zanieczyszczenia pływają w oceanie i uświadamiają ludzkości grzech niszczenia Bożego stworzenia. Na oceanie spokojnym znajduje się wielka plama śmieci, 5 razy większa od Polski. Ona świadczy o grzechu ca lej ludzkości.

Podobnie jak Izajasz, prorok Micheasz mówi w swojej księdze o „reszcie”. „Resztką”, to lud praktykujący sprawiedliwość, miłość i pełną pokory wiarę. Do tej resztki przyjdzie Mesjasz, Zbawiciel. Na niej będzie budował królestwo pokoju. Resztką prawdziwie wierzących i oczekujących swego Pana występuje również w Nowym Testamencie. Pan Jezus pytał: „czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”. Mam nadzieję, że tak.

Siostry i Bracia.

Sięgnęliśmy dzisiaj trochę szerzej do księgi proroka Micheasza. Słuchając analizy poszczególnych tematów chyba wielu z nas nasunęła się myśl: to, o czym mówił prorok jest wciąż aktualne, również i u nas.

Uważający się za politycznych i religijnych przywódców narodu, powinni wczytać się w słowa tej księgi. Zamiast dzielenia, różnicowania narodu powinno się robić wszystko, żeby każdy czuł się godnie i bezpiecznie.

Strzeżmy się, żeby do naszego myślenia nie wdarło się to, że skoro jesteśmy chrześcijanami, ewangelikami, nie musimy zważać na bliźnich, możemy patrzeć na innych z wyższością, wręcz pogardą. Przeciwnie, chrześcijaństwo zobowiązuje, luteranizm zobowiązuje.

Dlatego zakończę słowami Marcin Lutera z dzieła „O wolności chrześcijańskiej”, które stanowi motto roku 2020 w naszym Kościele:

„**Chrześcijanin** jest całkowicie **wolnym panem** wszystkich rzeczy, nikomu nie podległym. **Chrześcijanin** jest najuleglejším sługą wszystkich rzeczy i wszystkim podległy”. Amen

bp Marian Niemiec